

## Teologia Najświętszego Serca Pana Jezusa

### BIBLIJNE ZNACZENIE SERCA

Z języka hebrajskiego „leb”, „lebab”, z greckiego „kardia”, w znaczeniu dosłownym oznacza organ ciała, mieszczący siłę i fizyczne życie człowieka (Ps 38,11; Iz 1,5). W sensie duchowym - sfera wewnętrznego życia człowieka i jego osobowości, zdolności intelektualne, rozumne i cała wewnętrzna natura osoby. Według Starego Testamentu serce jest miejscem uczuć, myślenia i woli, siedliskiem różnych emocji, na przykład radości (Pwt 28,47), bólu (Jr 4,19), wewnętrznego pokoju (Prz 14,30) lub wzburzenia (Pwt 19,6); w nim mieści się rozumna strona osoby ludzkiej: rozumienie i poznanie (1 Krl 3,12), wizje i urojenia (Jr 14,14), szaleństwo i złe myśli (Prz 10,20), wola i decyzje podjęte w jej świetle (Wj 36,2) oraz proces rozeznawania i podejmowania decyzji (1 Krl 8,17); związek między tym, co duchowe, a procesem poznania, rozumowania oraz podejmowania praktycznych życiowych decyzji tłumaczy bliskość i zbieżność między hebr. „leb” (serce) i „nefes” (dusza, życie - Pwt 6,5; Joz 22,5; 1 Sm 2,35). Akty i poruszenia ludzkiego serca należy rozpatrywać w odniesieniu do Boga w perspektywie odpowiedzialności, co jest konsekwencją przyjęcia Bożego prawa jako wyznacznika oceny i moralnych zachowań człowieka. Ludzkie serce może być miejscem czci okazanej Bogu, doświadczeniem Jego łaski i błogosławieństwa (1 Sm 12,24; Jr 32,40). Serce wierzących skłonne są do posłuszeństwa prawu Boga (Iz 51,7). Serca bezbożnych są zatwardziałe i dalekie od Boga (Iz 29,13). W sercu dokonuje się akt nawrócenia do Boga (Ps 51,12.19; Jl 2,12-13). W ścisłym związku z sercem są też nerki (hebr. „kelajoth”, gr. „nefros”), które w sensie metaforycznym stanowią miejsce najgłębszych emocji, poruszeń sumienia oraz motywów działania, często ukrytych przed samym człowiekiem, stąd tylko Bóg bada i przenika serce i nerki (Ps 7,10; Ps 26,2; Jr 11,20; 17,10; 20,12).

W Nowym Testamencie serce (gr. „kardia”) oznacza ośrodek życiowej siły człowieka, miejsce jego naturalnego, fizycznego życia, a także stanu psychicznego (Łk 21,34; Dz 14,17; Jk 5,5). Przez kontrast określa ono różnicę, która istnieje między wnętrzem a zewnętrznym przejawem ludzkiej osoby (2 Kor 5,12; 1 Tes 2,17; por. 1 Sm 16,7). Serce stanowi sferę sił duchowych, rozumu i woli, duchowego życia. Nowotestamentalne rozumienie terminu „kardia” zbliżone jest do gr. „nas” (umysł, rozum). Serce bowiem i rozum („noema” – czyli myśl, zamiar) mogą być pojmowane paralelnie (2 Kor 3,14-15) jako synonimy (Flp 4,7). „Kardia” wyraża też różne aspekty relacji do Boga: wiarę i posłuszeństwo, a także niewiarę i bunt przeciw Niemu. Serce jest nieposłuszne i zatwardziałe (Rz 2,5; 2 Kor 3,14-15; Ef 4,18), przewrotne (Hbr 3,12) i bezrozumne (Rz 1,21; por. Mk 7,6; 16,14; Mt 15,8; Łk 24,25.32). Z niego pochodzą złe myśli (Mk 7,21; Mt 15,19) i grzeszne pragnienia (Rz 1,24). Człowiek nie może poznać swego serca do końca ani własnym wysiłkiem go przemienić (Jr 17,9). Tylko Bóg może objawić sprawy ukryte w ludzkim sercu (1 Kor 4,5), przeniknąć jego głębię (Rz 8,27) i sprawdzić je (1 Tes 2,4). Serce jest też miejscem wiary (Rz 2,5; 10,6-10), nawrócenia, które dokonuje się mocą Bożą (Dz 16,14-15). Przez swoje słowo Bóg dotyka i przemienia serce człowieka (Dz 2,37), posyłając swego Ducha (2 Kor 1,22; Ga 4,6-7), przez którego rozlewa w ludzkim sercu miłość (Rz 5,5). Sercem zostaje przyjęte słowo Boże (Łk 8,15). W sercu panuje pokój Chrystusowy (Kol 3,15), a łaska Boża wzmacnia je (Hbr 13,9). Odrzucenie słowa Boga i zamknięcie się na wymagania Jego prawa i miłości określane jest jako „sklerokardia” (zatwardziałość serca - Mk 10,5; 16,14; Mt 10,8; Rz 2,5). Serce całkowicie oddane Bogu nazwane jest czystym (Mt 5,8; 1 Tm 1,5). Zostało ono obmyte krwią Chrystusa (Hbr 10,22; 1 J 1,7) i On sam zamieszkuje w nim przez łaskę (Ef 3,17). Bóg, który widzi ludzkie serce, bada je i poznaje wszystkie jego sfery (Dz 1,24; 15,8). Tylko Bóg jest prawdziwym „znawcą” serca człowieka (gr. „kardiognostēs” - ten, który zna serce).

(na podstawie hasła w Encyklopedii Katolickiej, opracowanego przez dr. Andrzeja Kzejzę OFMCap)

### TEOLOGIA SERCE JEZUSA

Serce Jezusa to przedmiot kultu i nabożeństwa do Boskiej Osoby Wcielonego Słowa, posiadającej fizyczne Serce, zjednoczone hipostatycznie z Drugą Osobą Trójcy Świętej. Serce jest symbolem miłości Jezusa Chrystusa do Ojca w jedności Trójcy Świętej, do świata i każdego człowieka. Serce jest także wyrazem całej Boskiej Osoby Wcielonego Słowa, wszystkich Jego etapów i stanów realnie obecnych w liturgii pod osłoną sakramentalnych znaków.

Nauka o Sercu Jezusa wiąże się ściśle z tajemnicą Jego wcielenia i odkupienia. Serce Jezusa jest naturalnym symbolem niezmierzonej miłości Bożej do każdego człowieka i całego świata. Jako część ludzkiego ciała Jezusa Chrystusa jest ono złączone istotowo ze Słowem Bożym, które przyjmując prawdziwą i doskonałą naturę ludzką,

uksztaltowało sobie własne serce. W nawiązaniu do biblijnej idei serca, będącego cielesno-duchowym centrum ludzkich myśli, uczuć i pragnień.

Serce Jezusa obrazuje także miłość Boskiego Odkupiciela do swego Ojca i Ducha Świętego, przyjmowaną do Jego duszy ludzkiej, ubogacającą jej ludzką wolę, kierującą własnym działaniem oraz oświecającą je wiedzą wlaną. Serce Jezusa uznawane jest za najdoskonalszą część ciała Chrystusa, organ ujawniający przeżycia natury duchowej, zwłaszcza Jego ludzkie uczucia i miłość. Zachodzi w nim także najdoskonalsza jedność i harmonia między miłością boską i ludzką, duchową i uczuciową. Serce Jezusa w sposób szczególny należy rozważać w świetle prawd zbawczych, ponieważ Syn Boży, przyjmując prawdziwe ludzkie ciało z sercem w znaczeniu materialnym i duchowym, mógł dokonać dzieła odkupienia.

Darem Serca Jezusa jest odkupieńcze cierpienie, założenie Kościoła, ustanowienie Eucharystii, danie Maryi za Matkę uczniów Chrystusa oraz zesłanie Ducha Świętego. Serce Jezusa przestało bić w momencie śmierci na krzyżu, a po zmartwychwstaniu zatętniło niejako nowym rytmem, wiecznie wyrażającym miłość łączącą Syna Bożego z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym oraz całą ludzkością odkupioną. Mając w najwyższym stopniu udział w życiu Wcielonego Słowa Bożego, Serce Jezusa stanowi narzędzie, za pomocą którego Bóg rozdziela dary i łaski. Z tego względu Serce Jezusa symbolizuje niezmierną miłość, skłaniającą Zbawiciela do wejścia w mistyczny związek oblubieńczy z Kościołem przez przelanie swej krwi i materialne przebicie serca na krzyżu. Często przyjmuje się teologiczny obraz, że ze zranionego Serca Jezusa narodził się Kościół jako szafarz zbawczej krwi - niewyczerpane źródło łaski sakramentalnej.

Darem Serca Jezusa jest Eucharystia jako sakrament, w którym Chrystus daje się ludziom, a także jako ofiara, w której nieustannie ponawia On oddanie siebie samego. Szczególnym darem Serca Jezusa jest Maryja współpracująca w przywracaniu życia Bożego ludziom. Prawda o Sercu Jezusa stanowi zwornik treści teologicznych o Boskiej Osobie Wcielonego Słowa, Jego ludzkiej miłości duchowej i uczuciowej z całym życiem wewnętrznym oraz miłości Bożej, wspólnej wszystkim osobom Trójcy Świętej. Jest ona także okazją do pobudzenia gorliwości w spełnianiu podstawowych zadań życia chrześcijańskiego, przejawiających się w miłości i zadośćuczynieniu. Składając hołd Sercu Jezusa, wierni wypełniają obowiązek służenia Bogu, a jednocześnie poświęcają mu samych siebie.

Istotnym elementem teologii Serca Jezusa jest nauka o potrzebie wynagrodzenia Bogu za grzechy. Raniąc Serce Jezusa swymi grzechami, człowiek występuje przeciw miłości, stąd potrzeba powrotu do Boga przez miłość, symbolizowaną przez Serce Wcielonego Syna Bożego. Wynagrodzenie za grzechy należy do obowiązku wypływającego ze sprawiedliwości, miłości oraz przynależności do Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Wynagradzający charakter mają m.in.: uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, pierwsze piątki miesiąca oraz nabożeństwo Godziny świętej.

W refleksji nad duchowością Serca Jezusa podkreśla się uznanie i chętnie przyjęcie panowania Chrystusa, warunkujące podjęcie decyzji wiernego służenia Bogu. Przez dyktowane miłością poświęcenie się Sercu Jezusa dokonuje się całkowite oddanie panowaniu Bożemu (intronizacja Serca Jezusowego).

Serca Jezusa stanowi skuteczną szkołę miłości Bożej, prowadzącą do osiągnięcia pełnej doskonałości w Kościele i jedności wszystkich wyznawców Chrystusa. Istotnym postulatem teologii i kultu Serca Jezusa jest wewnętrzne przekształcenie człowieka w ducha Chrystusowego, dlatego można mówić o Sercu Jezusa jako mistycznej drabinie, przez którą ludzie wznoszą się do miłości Trójcy Świętej. Teologia Serca Jezusa znajduje rozwinięcie w refleksji nad Miłosierdziem Bożym.

## **SERCE JEZUSA W NOWYM TESTAMENCIE I W NAUCZANIU OJCÓW KOŚCIOŁA**

W encyklice „Haurietis aquas” papież Pius XII zaznaczył, że kult, którym otaczana jest miłość Boga i Jezusa Chrystusa pod symbolem Jego przebitego serca, nigdy nie był obcy w pobożności, choć przejawiał się w innej formie niż w czasach współczesnych. W Nowym Testamencie nie ma tekstów mówiących o szczególnym kulcie fizycznego Serca Jezusa.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa pojawiły się ogólne wzmianki, nawiązujące do tekstów biblijnych odnoszących się do Serca Jezusa. Św. Justyn w „Dialogu z Żydźmi Tryfonem” (CXIV, 4) nazywał Chrystusa Skafą,

tryskającą wodą żywą dla serc ludzi, miłujących przez Niego Ojca wszechrzeczy. Św. Bazyli Wielki w swoich „Listach” (CCLXI, 3; PG 32,967-974) wspominał, że w Jezusie Chrystusie były rzeczywiste, a przy tym święte uczucia zmysłowe, zaś św. Jan Chryzostom w „Homiliach do Ewangelii wg św. Jana” (LXIII, 2; PG 59,350-353) uczył, że ludzkie uczucia Jezusa potwierdzają przyjęcie przez Niego całej ludzkiej natury. Z kolei św. Ambroży w „De fide” (II 7) wyjaśniał, że wszystkie ludzkie uczucia i wzruszenia, którym podlegało Wcielone Słowo, miały swe źródło w zjednoczeniu osobowym; opierając się na J 7,37, zachęcał do zbliżenia się ku Chrystusowi, by czerpać zdroje „żywej wody” i Jego krwi. Św. Hieronim uważał, że uczucia świadczą o posiadaniu przez Chrystusa prawdziwego człowieczeństwa, zaś św. Augustyn w „Komentarzu do Psalmów” (CIII, 6) uczy o wcieleniu i odkupieniu Chrystusa jako tajemnicach miłości, przejawiającej się w otwartej ranie boku, z której narodził się Kościół i sakramenty. Św. Jan z Damaszku w „De fide orthodoxa” (III, 2) dowodził, że Chrystus zjednoczył się z człowiekiem, aby każdemu przynieść zbawienie; z tego względu „przyjął On wszystko, aby wszystko uświęcić”.

Nie należy oczekiwać u Ojców Kościoła gotowych traktatów o Sercu Jezusowym. Choć zasadnicze idee kultu Serca Jezusowego tkwią głęboko w nauce Ojców, to jednak trzeba wytrwałości, żeby je stamtąd wydobyć. Polegać ona będzie na tym, żeby z rozproszonych wypowiedzi, związanych najczęściej z pewnymi tekstami ewangelicznymi, wyłowić te myśli, które odnoszą się do Serca Jezusa. Najwięcej materiału dają wypowiedzi Ojców, związane z tekstem św. Jana o przebicciu boku Chrystusowego (J 19, 34): Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Ten tekst wyjaśniają Ojcowie w tym sensie, że z przebitego Serca Jezusowego wyszedł Kościół św. i źródła łaski, tj. sakramenty św. Bardziej interesujące będzie jednak zwrócenie uwagi na inny tekst w Ewangelii wg. św. Jana (7, 37-38): W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». W dawniejszej literaturze o Sercu Jezusowym nie był on w ogóle uwzględniany, bo nie dopatrywano się w nim tych myśli, na które dopiero znacznie później (w XX w.) zwrócono uwagę. Tekst ten w nowym, a właściwie prastarym, ale zapomnianym rozumieniu umożliwia nowe spojrzenie na teologię Bożego Serca.

W nurcie tradycji patrystycznej możemy stwierdzić dwojaką interpretację tego tekstu. Pierwszą nazwijmy umownie – tradycyjną. Wywodzi się ona ze szkoły aleksandryjskiej. Pierwszym uchwytnym dla nas jej wyrazem jest **ORYGENES** (+ 253/54). Cytowany tekst pojmuje on w ten sposób, że rzeki wody żywej wypływać będą z wnętrza (albo z głębi, z żywota) wierzących w Chrystusa. Kto głęboko wierzy w Chrystusa i pozna Jego zbawcze tajemnice, wówczas to poznanie życia Bożego przelewać się będzie z niego na innych. Kto poznał tajemnice wiary Chrystusowej, ten będzie dalej przekazywał wiedzę Bożą, będzie dla bliźnich źródłem głębszego poznania. Tego rodzaju interpretacja o rzekach wypływających z serca wierzących przyjęła się niemal powszechnie u Ojców greckich, związanych z nurtem szkoły aleksandryjskiej.

Na Zachodzie rzecznikami jej byli ci Ojcowie, których można uważać za przynależnych do wspomnianej szkoły. Dla **ŚW. AMBROŻEGO** (+ 397) woda żywą jest „Duch”, tj. cztery rzeki Ewangelii. Kto z nich zaczerpnie napoju, sam stanie się źródłem dla innych, „albowiem kto napoi się Nowym Testamentem, ten nie tylko stanie się rzeką, lecz również z wnętrza jego strumienie wody żywej wypłyną, strumienie rozumu, poznania i mądrości”.

Pewną, choć nieznaczną, modyfikację wprowadził do rozumienia tego tekstu **ŚW. AUGUSTYN** (+ 430). W przeciwieństwie do św. Ambrożego, to oddziaływanie wierzącego widział w sferze intelektualnej (rozeznanie i poznanie). W Traktacie do św. Jana powiada, piszę, że serce to sumienie, z którego wypłyną rzeki wody żywej. „A czymże jest źródło - pyta dalej - czym rzeka, która wypływa z wnętrza człowieka? Jest nią życzliwość, która chce iść z pomocą bliźniemu”.

Chrześcijańska starożytność zna jeszcze inną interpretację słów z Ewangelii wg św. Jana. Zwrócił na nią uwagę austriacki teolog Hugo Rahner. W oparciu o Ojców Kościoła zmienia on interpunkcje w cytowanym tekście i nadaje mu za niektórymi kodeksami greckimi i starym przekładem łacińskim następujące brzmienie: „Jeśli kto pragnie, niech do mnie przyjdzie, a pije, kto wierzy we mnie. Jak mówi Pismo: Z żywota jego rzeki wody żywej popłyną”.

Od razu dostrzegamy różnicę. Strumienie wody żywej płyną z żywota, tj. z wnętrza, z serca Jezusa, a więc nie z serca wiernych, lecz z samego Chrystusa. Zaprasza więc Chrystus uroczyście, żeby wierni, co cierpią pragnienie, przyszli do Niego i pili, bo Pismo Święte przepowiedziało, że strumienie wody popłyną z serca Mesjasza.

Taka interpretacja tekstu byłaby znakomitym świadectwem, gdy chodzi o kult Serca Jezusowego. Nawiązywałaby wyraźnie do proroctwa Izajasza (12, 13): „Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia”.

U Ojców Kościoła znajdujemy potwierdzenie tego wariantu tekstu i odpowiednią wykładnię. Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że nazwiska myślicieli chrześcijańskich, które przytoczymy, zawiodą nas do Efezu, a więc do środowiska św. Jana. Stąd też i interpretacja, która „źródło wody żywej” wyprowadza z Serca Jezusowego, nazywa się efeską. Opowiada się za nią **ŚW. HIPOLIT RZYMSKI** (+ 235), który w Komentarzu do Księgi Daniela, który jest najstarszym egzegetycznym dziełem chrześcijaństwa i pochodzi z ok. 204, pisze: „Płynie rzeka wody nieustannej, a cztery strumienie oddzielają się od niej zraszając całą ziemię. To widać w Kościele. Albowiem Chrystus, który jest rzeką, jest głoszony przez czworaką Ewangelię po całym świecie i zraszając całą ziemię, uświęca wszystkich, którzy w Niego wierzą, jak to również św. Jan mówi: „Rzeki popłyną z serca Jego”. Jeżeli jest prawdopodobnym, że Hipolit był uczniem św. Ireneusza, to poprzez św. Polikarpa sięgamy czasów św. Jana. Mielibyśmy więc świadectwo cenne, ukształtowane w klimacie myśli Janowej. Zasadniczą myślą wywodu Hipolita jest stwierdzenie, że rosa (łaski) spływa na wiernych w Kościele z Jezusowego Serca.

Potwierdzenie takiego ujęcia znajdziemy u **ŚW. IRENEUSZA** (+ ok. 202). Jest wielce charakterystyczne, jak ten teolog antygnostycki, łączący w swojej osobie tradycje Wschodu i Zachodu (Galia) wyjaśnia czytelnikom, że prawdy Bożej nie należy szukać w obłądnych majaczeniach fałszywych gnostyków, bo one są ich własnym wymysłem, lecz w samym źródle prawdy, w Chrystusowym ciele, w jego Sercu przebitym: „Kościołowi powierzono ten Boży dar (czyli depozyt wiary)... i wszelkie inne działanie Ducha. Uczestnictwa w nim nie mają ci, co nie biegną do Kościoła, lecz błędnym zapatrywaniem i niegodziwym postępowaniem sami pozbawiają się życia. Albowiem gdzie Kościół, tam i Duch Boży, a gdzie Duch Boży, tam Kościół i wszelka łaska – Duch zaś jest Prawdą. Dlatego ci, co nie mają uczestnictwa w Duchu, ani nie biorą z piersi matczynej (Kościół) pokarmu na Życie, ani nie czerpią z ciała Chrystusowego przeczystego napoju, lecz w otworach ziemi wykopali sobie cysterny rozwalone (Jer 2, 13), i z bagna piją mętną wodę”. Nie od gnostyków więc bierzemy prawdę Bożą, lecz czerpiemy ją z „ciała Chrystusowego”, dobywamy jej z Jego Serca.

We współczesnym św. Ireneuszowi dokumencie starochrześcijańskim, jakim jest wstrząsający opis męczeństwa **BOHATERÓW Z LUGDUNUM** (Lyon) znajdujemy jeszcze inny aspekt omawianego zagadnienia. Napisali go przedstawiciele Kościoła gallikańskiego i przesłali braciom w Azji w roku 177). Informacja o tym dokumencie przetrwała do naszych czasów dzięki **EUZEBIUSZOWI Z CEZAREI** i jego Historii Kościelnej, gdzie kreśli między innymi sylwetkę niejakiego Sanktusa. Na wszystkie pytania sędziego odpowiadał: „Jestem chrześcijaninem”. Sędziowie skazali go na spalenie. „Spalono go – informuje wspomniany list – ale on został niepokonany i niezachwiany, niezłomny w swym wyznaniu, a źródło niebieskie wody żywota, tryskające z łona Chrystusowego, rzeźwiło go i krzepiło”. Wyraźne jest tu nawiązanie do wersetu z Ewangelii wg św. Jana (7, 38). Strumienie z Serca Jezusowego to nie tylko napój prawdy (jak wspomnieliśmy wyżej), ale pokrzepienie, wzmocnienie i utrwalenie w wierze. Byłby to zatem aspekt etyczny i ascetyczny w pojmowaniu omawianego tekstu. Są to owe „źródła łaski”. Tu – łaski wytrwania. Tak patrzyli na Serce Jezusa ci, wśród których pracował Ireneusz. Św. Ireneusz znajdował w Sercu Jezusowym prawdę, jego zaś wierni znajdowali nadprzyrodzone moce i łaski.

**ŚW. JUSTYN** (+ ok. 165), filozof i męczennik, ujmujący swą wytrwałością poszukiwacz Boga, gdy po przejściu wszelkich ówczesnych szkół filozoficznych znalazł kres swej intelektualnej wędrówki w religii chrześcijańskiej, jako punkt centralny swych dowodzeń w dysputach z Żydami, widział ideę chrześcijaństwa jako duchowego Izraela. Jego Dialog z Tryfonem to niezłomowane tłumaczenie czytelnikowi, że na chrześcijanach ziściły się obietnice starotestamentowe, że na Chrystusa wskazywał Stary testament, że w Chrystusie znalazł on dopełnienie. „A my sami chrześcijanie – pisze w rozdz. 135, 3 – wyciosani z łona Chrystusowego, jesteśmy prawdziwym rodzajem izraelskim”. Wyszliśmy więc jako chrześcijanie z Serca Jezusowego i jest to dla nas powód do dumy i radości. Dlatego z pełnym przekonaniem Justyn mówi w toku dysputy z Tryfonem w Efezie: „Z radością śmierć ponosimy dla imienia owej Skąły pięknej a tryskającej wodą żywą dla serc tych, co przez Niego umiłowali Ojca wszechrzeczy, gaszącej pragnienie tych, co się pragną napoić wodą żywota” (114, 4). Ogromnie więc zależy św. Justynowi, żeby wpoić czytelnikowi to przekonanie, że z Serca Jezusowego wyszliśmy, z Niego wzięliśmy życie i że temu Źródłu wody żywej mamy siebie oddać i poświęcić.

Teksty św. Jana z 7 i 19 rozdziału Ewangelii, Ojcowie łączą razem i stwierdzają, że Serce Jezusowe to życiodajne źródło prawdy i łaski. Łaska spływa na dusze przez Kościół. Odrodzenie idzie przez sakramenty. Wszystko ogniskuje się w Chrystusowym wnętrzu, w Jego Sercu przebitym, z którego płyną nieustanne źródła łask i

użyźniają nadprzyrodzoną glebę Kościoła. Z tego powodu w dziełach Ojców Kościoła często pojawiają się wezwania, by się zbliżyć do Chrystusa i czerpać ożywcze źródło z Jego Serca.

Biskup Mediolanu, **ŚW. AMBROŻY** wzywa:

Pij Chrystusa, bo On jest krzewem winnym. Pij Chrystusa, bo On jest Skalą, z której wytrysnęła woda. Pij Chrystusa, bo On jest źródłem życia. Pij Chrystusa, bo On jest rzeką, której strumienie weselą miasto. Pij Chrystusa, bo On jest pokojem. Pij Chrystusa, bo z Jego Serca płyną strumienie wody żywej.

**ŚW. JAN CHRYZOSTOM** (+ 407) mówi o narodzeniu Kościoła i zaślubinach Chrystusa ze swoim Mistycznym Ciałem. Wyjaśnia Ewangelię, która mówi o przebiciu boku Chrystusowego. Z tego boku rodzi się Kościół Katolicki z obfitością łask w sakramentach.

„Ojciec scholastyki”, **ŚW. ANZELM** (+ 1109) wyjaśnia, że otwarcie boku Jezusowego objawiło bogactwo dobroci Bożej i miłość Serca Bożego względem nas.

Źródło:  
nspj.szczecin.pl